

Urlopy, czyli remont i studiowanie

Andrzej Mizera

Mają odpocząć od piłki – apelowaliśmy przed urlopami do piłkarzy lidera drugiej ligi Bruk-Betu Nieciecza trener Marcin Jałocha. A jego podopieczni, jak to zawsze bywa, na swój sposób próbowali przypomnieć, co to jest futbol.

Dla kilku zawodników odpoczynek był okazją do odwiedzenia domu. Po półrocznej przerwie do rodzinnego Elbląga w końcu przyjechał Adrian Fedoruk. – Rodzina mnie poznała – śmieje się zawodnik.

Piłkarz nie ukrywa, że bardzo cieszył się na zimową przerwę.

– Im było bliżej końca rundy, tym bardziej ciągnęło mnie w rodzinne strony – przyznaje.

W rodzinnym Lubaczowie przebywa również Michał Czarny, podstawowy defensor niecieczan.

Przerwę zawodnicy starają się wykorzystać bardzo pożytecznie. Niektórzy z nich zamierzali zainwestować w siebie. – Zastanawiałem się nad zapisaniem się na kursy informatyczne i języka



FOT. ANDRZEJ MIZERA

Urlop to dla Smółki nadrabianie zaległości na studiach

angielskiego. To może mi się okazać przydatne. Całe życie nie będę przecież grał w piłkę – przyznaje Norbert Baran, podstawowy golkipier niecieczan.

Na nadrobienie zaległości edukacyjnych postawił też Paweł Smółka. – Jest czas, żeby być na bieżąco, studiuję przecież pedagogikę – mówi. Dla tego za-

wodnika jednym z priorytetów było również zdrowie

– Chciałbym się w stu procentach wyleczyć – zapowiada snajper.

Przed pójściem na odpoczynek trener Marcin Jałocha chciał, żeby jego podopieczni zapomnieli o piłce. – Przez dwa dni się udało. Potem zaczęło ciągnąć

– do sportu i do piłki. Chodzę na basen – przyznaje Smółka. Inną formę wybrał Adrian Fedoruk.

– O futbolu nie da się zapomnieć. Oglądałem mecze w telewizji i czekałem, kiedy mój organizm poczuje prawdziwy głód. Poza tym była okazja do nadrabiania zaległości towarzyskich i rodzinnych – mówi gracz.

Wolny czas to również więcej czasu, żeby przypilnować inwestycji. – Remontujemy mieszkanie. Trzeba wielu rzeczy przypilnować osobiście – mówi Paweł Cygnar.

Natomiast Artur Prokop poświęcił wolny czas na totalny odpoczynek.

Bumelka zawodnikom z Niecieczy właśnie się skończyła. W ostatnich dniach zaczęła lekko trenować pod kątem styczniowych przygotowań.

– Każdy z piłkarzy ma odbyć dziewięć jednostek treningowych. To pozwoli rozpocząć przygotowania z 40-procentowego pułapu – uważa szkolenowiec.